

GONIEC i ISKRA

Czasopismo illustrowane.

Mózg kobiet.

Uczeni z profesji, odznaczający się usposobieniami ponuremi, mało pobopni do galanterji, rozpoczęli formalną kampanję przeciwko kobietom i w ich mózgu starają wynaleść dowody, stwierdzające niższość pięknej połowy rodu ludzkiego. Niektórzy z nich odmawiają kobietom stanowisk równych mężczyznom nawet w dalekiej przyszłości, inni są łaskawsi i robią nadzieję, że ćwicząc się w naukach, kobiety z czasem wzbogacą swój organizm o kilka gramów mózgu i dorównają mężczyznom.

Mózg Cuviera ważył 1.861 gramów, lorda Byrona — 1.807 gramów. Te dwa fakty wydawały się dostateczne do utworzenia całej teorii. Opierając się na tem, że substancja mózgowa wymienionych dwóch genialnych ludzi przewyższała przeciętną wagę mózgu o 200 do 300 gramów, postanowiono mierzyć inteligencję na centymetry kubiczne. Na nieszczęście operacja ta może odbywać się tylko po śmierci i gdyby, dzięki jakiemu wynalazkowi, dała się zastosować do indywidualów żyjących, zastąpiłaby z pewnością wszelkie egzaminy i konkursy.

Nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju eksperymentu wypadłyby dla kobiet bardzo niekorzystnie. Kobiety mają głowy lżejsze od mężczyzn, a co gorsze, deficyt ich substancji mózgowej zależnym jest od stopnia, jaki zajmują w hierarchji ras ludzkich. Żona paryasa indyjskiego prawie dorównywa w tym względzie mężczyźnie.

Różnica mózgu obojga małżonków wynosi zaledwie 81 centymetrów, podczas, gdy taż sama różnica w stadle paryzkim na niekorzyść kobiety dosięga 222 centymetrów kubicznych. Cyfry pośrednie pomiędzy temi ostatnimi wynikami określają różnicę mózgu pomiędzy istotami odmiennych płci w Australji, u negrów, starożytnych egipcjan, chińczyków, włochów itd. Z faktu tego zaczęto wyprowadzać rozmaite wnioski, na które, nie godząc się nawet, należy przyznać, iż zasługuje on na baczną uwagę. Im rasa bardziej jest cywilizowana, mózg ludzki zwiększa się na wadze i objętości, a jednocześnie zwiększa się i różnica pomiędzy mózgami osób odmiennych płci.

Wobec tych danych, kobietom nie pozostaje nic innego, jak poddać się wyrokowi nauki; wszak ich mózg zważono i okazał się lżejszym od mózgu mężczyzn. Pocięchą dla nich powinnaby być ta okoliczność, iż mała waga mózgu świadczy o wyższości rasy, wątpić, jednak, można, czy tego rodzaju dowodzenie trafi im do przekonania. Doktryna, czyniąca zależną inteligencję od wagi i objętości mózgu, nie jest jeszcze dogmatem bez apelacji. Mózgi słoni i wielorybów są znacznie cięższe od mózgów lorda Byrona i Cuviera. Czyż należałoby ztąd wnioskować, iż słon posiada talenta nadzwyczajne, a wieloryb cechy genialności? Ludwik Büchner słuszną robi uwagę w „Nev Reviev“, że trzeba by w tym wypadku brać pod uwagę nie tylko wagę absolutną substancji mózgowej, lecz i wagę względną, czyli innymi słowy, chodzi o odnalezienie stosunku pomiędzy mózgiem, a resztą ciała. Mózg słonia reprezentuje $\frac{5}{100}$ części ogólnej wagi zwierzęcia, a mózg wieloryba tylko $\frac{5}{1000}$ takiej samej wagi. Z cyfr powyższych wynika, iż słon powinien posiadać wyższość umysłową nad wielorybem, a oba te olbrzymy muszą

poddać się człowiekowi, którego ciało waży tylko czterdzieści razy więcej od mózgu.

Stosując tę samą zasadę do badań mózgu kobiecego, musimy uznać, iż mężczyźni mają wyższość nad kobietami, gdy mowa o wadze mózgu absolutnej, natomiast kobiety posiadają o wiele korzystniejszą od mężczyzn wagę względną. Istotnie, mózg mężczyzny waży więcej od mózgu kobiety, ale ponieważ ciało kobiety jest znacznie lżejsze od ciała mężczyzny, zatem stosunek wagi mózgu do wagi ciała przemawiałby na korzyść wyższości umysłowej kobiet nad mężczyznami. Argument ten na pozór dość mocny, nie rozbroił, jednak, uczonych, którzy do obrony swej tezy wzywają nawet bogów Olimpu. Przyglądając się uważnie arcydziełem rzeźby starożytnej, musi zwrócić naszą uwagę ta okoliczność, iż posągi bogów posiadają czoła niepomierne rozwinięte, natomiast u bogiń ta część głowy była przez artystów greckich redukowana do minimum. Jupiter Fidasza np. posiada czoło bardzo wysokie, podczas, gdy na czole Venus Praksytelese widać zaledwie mały trójkąt odkryty pomiędzy włosami, a linją brwi. Czyżby sztuka grecka już wówczas kierowała się wyobrażeniami, zdobytemi przez naukę nam współczesną? Część czołowa mózgu, będąca siedliskiem najwyższych zdolności umysłowych, jest bezwątpienia bardziej rozwinięta u mężczyzn, niż u kobiet. Płeć męzka posiada przywilej imaginacji i specjalne uzdolnienie do nauk ścisłych, zaś kobiety odznaczają się większym rozwojem części mózgowych, odpowiadających wzruszeniom i uczuciom. Rzecz pewna, iż kobiety idą chętnie za pierwszym popędem i, że nie zawsze ich rozsądek zdobywa się na czyn spreczny z wrodzonymi skłonnościami, lecz czyż nie byłoby niesprawiedliwością skazywać słabą połowę rodu ludzkiego na wieczną niższość umysłową jedynie na podstawie dość ciemnych dowodzeń nauki, która nieprędko jeszcze wypowie w tej kwestji ostatnie słowo.

Funkcje intelektualne mózgu należą do najcudowniejszych zagadek natury ludzkiej. W interesującym studjum nad mózgiem szympanów i ludzi, Jan Moeller sprowadza do właściwej miary zbyt ryzykowne doktryny niektórych nowatorów. Uczony współpracownik „Westermanos Monats Hefte“ nie sądzi, by istniała ścisła zależność pomiędzy inteligencją człowieka i wagą jego mózgu.

Gdyby dopełniono sekcji na każdym indywidualum, posiadającym czaszkę niepomierne rozwiniętą, przekonano by się, że ludzie, których mózg ważył 1.800 do 1.900 gramów, czyli przewyższa o kilkaset gramów wagę przeciętną mózgu u ludzi rasy europejskiej, nie odznaczali się za życia żadnymi wybitnymi zdolnościami umysłowymi, pomimo, iż ilość substancji mózgowej dawała im prawo być Byronami, lub Cuvierami. Z drugiej strony stwierdzono również, iż ludzie, których mózg ważył od 800 do 900 gramów i którzy z tego powodu pod względem inteligencji powinni byli stać na równi z papuasami australijskimi, nie wykazywali za życia żadnych kroków umysłowych.

Istnieje jeden pierwiastek, wymykający się z pod obserwacji naukowej, t. j. jakość substancji mózgowej. Wobec tego nie można być pewnym, czy kobiety przy mniejszym rozwoju części mózgu, będących siedliskiem najwyższych zdolności umysłowych, nie posiadają substancji mózgowej delikatniejszej, bardziej

złożonej i bardziej nadającej się do wytwarzania idei od mężczyzn. Zamiast mierzyć rozmiary kobiecych czaszek wielce wydoskonalonymi przyrządami, byłoby rzeczą praktyczniejszą sądzić o władzach umysłowych z dzieł, które są ich wynikiem.

W Stanach Zjednoczonych, posiadających szkoły mieszane, gdzie wykłady są jednakowe zarówno dla chłopców, jak i dziewczynek, płeć nie znaczy prawie nic w postępkach robionych przez dzieci, z których jednaka liczba chłopców i dziewczynek zajmuje w klasie pierwsze miejsca. Młode panny kształcą się tam w ogóle wyżej, niż bracia, którzy za młodu poświęcają się obranemu zawodowi. Podróżnicy, po raz pierwszy zwiedzają Nowy-Swiat, z podziwem stwierdzają wyższość amerykanek nad swymi mężami. Nie przestają one w każdym wieku uzupełniać swych wiadomości, podczas, gdy mężowie zadawalniają się tem, czego się nauczyli w szkole początkowej.

Pomiędzy wspaniałymi gmachami na wystawie w Chicago wyróżnia się olbrzymi pałac, wystawiony przez kobiety ku ich własnej chwale. Za punkt honoru miały sobie inicjatyki, o ile możności, nie uciekać się przy budowie do pomocy mężczyzn. Słabą stroną tego gmachu jest winda, funkcjonująca bardzo źle. Budował ją... mężczyzna.

O d r ę k i.

— Mac-Mahon.

Jeden po drugim ustępują z widowni tego życia mężowie, którzy w krwawych zapasach dwóch wielkich narodów najwybitniejszy brali udział. Wszyscy prawie wodzowie zwycięskiej armji niemieckiej przenieśli się już do lepszego życia; śmierć też coraz większe czyni szczyby w szeregach generałów francuskich, którzy przed dwudziestu kilku laty z nieporównanym męstwem, choć nieszczęśliwym skutkiem, bronili swojej ojczyzny przed najazdem wroga. Umarł Mac-Machon.

Marya Edme Patryk Maurycy de Mac-Mahon urodził się d. 28. listopada 1808 roku w Sully, w pobliżu miasta Autun. Pochodził ze starej irlandzkiej rodziny szlacheckiej, która wyemigrowała do Francji po upadku Stuartów.

Największą sławą, jednak, okrył się Mac-Machon w wojnie włoskiej. Na placu boju mianował go cesarz Napoleon marszałkiem i księciem Magenty. Najmniejsze położył zasługi około zwycięstwa pod Solferino.

W r. 1870 objął dowództwo 1 korpusu, z główną kwaterą w Strasburgu. Gdy Napoleon odstąpił od pierwotnego swojego zamiaru wojny zaczepnej, cofnął się Mac-Mahon do Saverne, a wzmocniony swoją armją dywizją 7 korpusu, po nieszczęśliwej potyczce pod Weisenburgiem, zajął wyborne stanowisko odporne pod Würthem. Tu walczył z niezrównanym męstwem, został, jednak, pobity przez silniejszego liczebnie przeciwnika i zmuszony do odwrotu, który w końcu zamienił się w ucieczkę, ponieważ bezustanne starania Mac-Mahona, skierowane do odparcia ścigającego go wroga wyczerpały ostatnie siły jego wojska. Mac-Mahon zgromadził resztki swojego korpusu poza Wogezami, których wawozów zaniedbał, jednak, zamknął i z wielką szybkością podążył do Châlons, gdzie mu powierzono dowództwo nad skoncentrowanymi tam korpusami: 1, 5 i 7,

oraz nad uformowanym korpusem 12. Od rege-
nacji w Paryżu otrzymał rozkaz pospiesze-
nia na czele tej armji, liczącej około 120.000
ludzi, na pomoc osaczonemu w Metz Bazain-
ne'owi. Po początkowym wahaniu usłuchał Mac-
Mahon, głównie w skutek namowy znajdującego
się w jego kwatrze cesarza, tego rozkazu i
rozpoczął d. 23. sierpnia pochód ku Metzowi,
lecz tak wahająco się i powoli, że niemieckie
armje wykonać zdążyły sławny ów zwrot na
prawo i wparować armję francuską na gra-
nicę belgijską. Gdy Mac-Mahon zdecydował się
odstąpić od zamiaru odsieczy Metz i cofnął
się ku Mezières, było już za późno. Odparto
go w kierunku ku Sedanowi i napadnięto tu
d. 1 września. Ciężko ranny w samych po-
czątkach bitwy odłamkiem granitu, oddał na-
czelne dowództwo Ducrotowi, co uwolniło go
od smutnej konieczności podpisania kapitulacji.
Pospołu z resztą armji dostał się do niewoli
niemieckiej.

Nieposzlakowanej uczciwości i czystości
swego charakteru, oraz tak często złożonym
dowodem niepospolitego męstwa, zawdzięczał
Mac-Mahon, że po zawarciu zawieszenia broni
nietylko nie wytoczono mu procesu o zdradę,
lecz powierzono nawet dowództwo nad armją
wersalską, walczącą z komuną paryzką. Po
zgnieceniu tych rozruchów zatrzymał dowódz-
twa nad armją paryzką i wersalską. Po usta-
pieniu Thiersa wybrano d. 24. maja 1873 r.
Mac-Mahona na prezydenta Rzeczypospolitej.
W początkach roku 1879 Mac-Mahon, widząc
zwycięstwo republikańskich idei w całym kra-
ju, złożył godność prezydenta Rzeczypospolitej
i cofnął się do życia prywatnego, z którego
już w ostatnich kilku latach nie wystąpił, ani
razu na szerszą widownię publiczną.

Teatr — koncerta — widowiska.

Jednoaktowa komedia p. t. *Peretka* w tych
dniach u nas przedstawiona, napisana przez
pannę M., podobno, nauczycielkę z zawodu,

wcale robi przyjemne wrażenie — jest w tym
obrazku pewna świeżość, zmysł spostrzegaw-
czy, a nawet zacięcie na rysunek postaci o
typowych rysach charakteru. — Przebija się
to z samej „peretki“ i tego pana, co ma nerwy
rozdrażnione. W autorce *Peretki*, jest mater-
jał na komedjopisarza — w budowie, jednak,
powinna się panna M. wystrzeżać. i dziur
w moście, a taką jest w *Peretce*, ten jakiś
doktor i poniekąd pokojówka z lokajem. W o-
góle, równoległa akcja gard-roby, czy przed-
pokoju i salonu, jest już dzisiaj manierą i
bardzo zużyтым efektem scenicznym. Jeszcze
mała drobnotka: w takim zamożnym domu,
jaki widzimy w *Peretce*, chyba do jedzenia
nie nakrywają w salonie.

Tytułową rolę grała pani Siemaszko z nie-
zwyczajnym temperamentem i prawdą. Doskonale
uchwylił postać narzeczonego z rozstrojonymi
nerwami p. Ruskowzki. Inne role przyczy-
niały się, jedynie, do ruchu w komedji, ale
opisu do gry nie dają — grały je panie: Ci-
chocka, Gostyńska, German i Fertner, oraz
panowie: Woleński, Chmieliński, Janikowski
i Barski.

Nadesłane.

Donoszą z Kołomyji. Jak wam wiadomo,
miasto nasze posiada wielki własny ogród,
który w latach poprzednich istniał tylko dla
nazwy „ogrodu miejskiego“, brak, bowiem, było
umiejętne i fachowe kierownictwa, a na-
wet nikt nie myślał o tem, że racjonalne pro-
wadzenie tego rodzaju ogrodów nie tylko do-
chody, lecz także i chlubę dla gospodarstwa
miejskiego przynieść może. Obecnie rzeecz się
przedstawia korzystniej. Od czasu, gdy pan
Stefański objął kierownictwo ogrodu miejskie-
go, a pracując w nim z zamiłowaniem i fa-
chowem znawstwem, w krótkim przeciągu czasu
doprowadził do niezwyklej rezultatów otrzy-
mując złoty medal za wielkich rozmiarów ja-
rżyny wypielęgnowane w ogrodzie miejskim.
Pan *Stefański* zachęcony uznaniem ze zdwo-

joną energją pracuje w nadziei, iż przy do-
brych chęciach miasta uda mu się zaprowa-
dzić na większą skalę ogród przemysłowo-
handlowy, któryby dla miasta był, nietylko
zaszczytem, lecz dla naszego Pokucia prawdziwie
oddawałby usługi, zaopatrując miejscowe go-
spodarstwa w szlachetniejsze drzewa owocowe,
nasiona poprawnych jarżyn i kwiatów, które
poprzednio sprowadzano z zagranicy. Ogląda-
jąc w tym sezonie szkółkę ogrodniczą p. *Stefańskiego*
z przyjemnością podzielić się mogę
z czytelnikami szan. pisma, że i obecnie znaj-
duje się w niej wielki wybór drzewek owoco-
wych, w najlepszych gatunkach, oraz róże
szczeplone, które miłośnicy kwiatów zama-
wiać mogą.

Z poważaniem
5966—1—1. *Antoni Bilowski.*

Zwraca się baczną uwagę na nowo
otworzony handel drobiazgowy i galanteryjny
p. *Emila Rodakiewicza w Przemyślu*, przy
ulicy Franciszkańskiej l. 147. Hundel swój
pan Rodakiewicz zaopatrył w najświeższe
i najmłodniejsze towary, gotową bieliznę dla
mężczyzn, wielki wybór koronek i haftów,
wszelkie przybory do krawieczyzny, rękawic-
zki, parasole, krawatki, perfumy angielskie i
francuskie oraz wielki wybór prawdziwych
kaloszy rosyjskich. Wszelkie zlecenia z pro-
wincji uskuteczniane bywają szybko i rzetelnie
po cenach bardzo umiarkowanych. 5967—5—1.

Nie zziębnie nikt w nogi, kto zamówi
obuwie w znanej z rzetelności pracowni pana
Schnella w Przemyślu, który posiada również
wielki wybór gotowego obuwia dla mężczyzn,
pań i dla dzieci, wykonanego elegancko i bar-
dzo po umiarkowanych cenach. 5968—2—1.

Cukiernia Franciszka *Stefańskiego* w Ja-
rosławiu, poleca przewyborne cukry, ciasta,
torty, znakomitą czekoladę, kawę, herbatę
wszelkie napoje. Bufet zaopatrzony zawsze
w bogaty wybór przekąsek po wódeczce itp.
Usługa szybka i rzetelna, komfort i ceny
umiarkowane. 5969—2—1.

Główny skład

Nafty i Lamp

z najcelniejszych fabryk krajo-
wych i zagranicznych

odznaczających się dobrocią, trwałością,
elegancją i nadzwyczajną taniością,
oraz wszelkich przyborów do tychże,
jako to: palników, rezerwarów, dasz-
ków mlecznych i kolorowych, globów,
tulipanów, cylindrów, knotów i t. d.

poleca (5955-1-1)

M. Jaroszewicz

W Krakowie, przy ul. Florjańskiej Nr. 39.

Reperacje i przerabianie lamp, uskutecz-
nia się z dokładnością i poręceniem.

JAN ERKER

w Krakowie, przy ulicy Szewskiej Nr. 3.

Główny skład Lamp i Nafty

z najcelniejszych fabryk krajowych i
zagranicznych, przyborów do tychże,
kul, cylindrów, rezerwarów, palników
daszków, knotów i olejów mineralnych.

Reperacje uskutecznią się z dokła-
dnością i poręceniem.

SKŁAD

mydła, sody, krochmalu, świec „Apollo“
wszelkiego rodzaju, puszek na kawę,
cukier i herbatę, blaszanych naczyń
glazurowanych, lawoarów, dzbanków, gar-
neczków i t. d.

MASZYNIKI do SPIRYTUSU

Pralnie i latarki.

Po nader przystępnych cenach.

Maurycy Schwarz

w Zabłociu, przy Żywcu

poleca

z własnej parowej cegielni dachówki
najlepszej jakości, oraz cegłę.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają
szybko i punktualnie.

(5975-6-1)

Międzynarodowej wiedeńskiej trans-
portowej firmy **Józefa F. Lein-
kaufa**, który miał swego czasu
w hotelu George'a we Lwowie biuro
kolejowe, kolei Karola Ludwika:
Zastępca (5953-2-1)

SEWERYN RECHTER

we Lwowie ul. Kołtataja l. 6.

Załatwia spedycje wszelkiego rodzaju,
udziela informacje w taryfach kolej-
owych i względem biletów okrężnych
w całej Europie. Wykonuje zamó-
wienia na bilety okrężne w 21—48
godzinach.

Jedyny ruch zbiorowy pomiędzy: Wie-
dniem, Czechami, Morawą i Ślązkiem;
ruch t. z. (Packetexpressverkehr).

Oszczędności wielkie.

Istniejąca od 1819 r. fabryka

najprzedniejszych likierów,
rumu, esencji i innych spiry-
tualjów.

Posiada na składzie prawdziwy
rum z Jamaiki, koniak francuski
i herbatę najprzedniejszą.

!Specjalność!

własnego wyrobu

„C e r t“

najzdrowsza żołądkowa
gorzka wódka

poleca

S. Herlitschka

właściciel fabryki,

Cieszyn, Landhausgasse Nr. 10.

(Szląsk austr.)

(5973-12-1)

Wyborne likiery,

różnoro-
dne wód-
ki, rumy, oety, spirytus najczystszy
dla aptekarzy, oraz importowany pra-
wdziwy rum z Jamaiki, koniak i skład
najlepszych herbat polecają: **Mau-
rycego Beicha Następcy**, fa-
bryka likierów w Białej.

5963 4-1

„Dzwon“

pismo demokratyczno-chrześci-
jańskie wychodzi dwa razy na mie-
siąc w Cieszynie.

„Dzwon“ jest jedynym pismem,
które niezawisłe broni prawdy i de-
mokratyczno-chrześcijańskie wyznając
zasady, karze wszelki enaduzycia i broni
wszelkiej krzywdy, a dąży do reformy
społecznej opartej na chrześcijańskiej
sprawiedliwości

Kosztuje rocznie 3 zł. półrocznie
1 zł. 50 ct. Adresować: Redakcja
„Dzwonu“ w Cieszynie Szlak austr.
Wyższa brama 5973-10-1

Mam zaszczyt donieść Szanownej
P. T. Publiczności, iż otwo-
rzyłem pracownię ślusarską, w której
wykonuję wszelkie roboty w zakresie
ślusarstwa wchodzące, podejmując się
również większych prac fabrycznych
z pereczaniem najstaranniejszego wy-
konania i możliwie po najumiarkowa-
nych cenach. — Z poważaniem:

Władysław Wierciniak,

5964 4-1 ślusarz w Białej.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano-
wną P. T. Publiczność, że założyłem
w Białej, przy ulicy Głównej l. 35

Handel towarów kolonialnych,
oraz utrzymuje w najlepszej jakości
Herbatę,

owoce strączkowe, tudzież główny skład
mąki pszennej (węgierskiej) i żytniej
z młynów parowych.

Posiadając dostateczne środki obro-
towe, jak niemniej, znastwo towarów
i doświadczenia zebrane przez dłu-
gotną kondycję, oraz stosunki z pierw-
szorzędnymi domami handlowymi, po-
chlebiam sobie — że jestem w stanie
wszelkim życzeniom Szanownej P. T.
Publiczności zadość uczynić.

Upraszam o łaskawe względy, za-
pewniając, że się będę starał na tako-
we zasłużyć. 5961 3-1

Z głębokim poważaniem
Ludwik Dubowski.

Franciszek Schlee w Białej (koło Bielska)

poleca bogaty skład wszelkich maszyn
rolniczych, mebli żelaznych, maszyn
do szejca, oraz maszyny pomocnicze
dla wszelkiego rodzaju przemysłu, jak
i części składowe do tychże.

Główny skład żelaza i farb po cenach
umiarkowanych.

Wyłączne zastępstwo fabryk maszyn
Mikołaja Heid, w Stockerau. — C. Drö-
slera w Neuttschein i Braci Sachel
5962 we Wiedniu. 2-1

Illustrowane cenniki na żądanie prze-
słata gratis i franko.

Florjanek & Salamonowicz Bielsk (Bielitz-Szląsk austr.)

ulica Główna Nr. 6.

Handel korzeni, owoców południowych,
win i delikatesów, herbaty chińskiej,
kakao i czekolady w różnych gatun-
kach, jarżyny suszone, wszelkie gatun-
ki ryb marynowanych, ekstrakty mięsne,
szynki pragskie itp.

polecają (5977-8-1)

swój obficie zaopatrzony skład win
aust., węg., francuskich i hiszpańs.,

Prawdziwy angel porter i Pale Ale,
Oryginalny francuski i węgierski Koniak,
Rum Jamaika, Cuba i arak
w najlepszych gatunkach,
Francuskie, amsterdamskie i krajowe
likiery i rozolisy.

Złotym medalem

premiowana na wystawie szląskiej w r.
890 fabryka obuwia

Jakuba Wagnera

w Białej 5965-2-1

istniejąca przy ul. Głównej l. 8 poleca
eleganckie z najlepszych materiałów
wykonane obuwie na każdą porę roku
dla pań, pań i dla dzieci, posiadają-
jąc zawsze takowego jak największy
wybór po cenach umiarkowanych.